

OLGIERD ŁUKASZEWICZ
PiS BEŁTA
W GŁOWACH WYBORCOM

**ILE TRACI POLSKA
PRZEZ RAJE PODATKOWE**

DR HAB. EWA STACHOWSKA
W CO WIERZY
ŚRODOWISKO AKADEMICKIE

**GŁUCHOŁAZY – PIONIERSKI
OŚRODEK LECZENIA PO COVIDZIE**

UKRAINA JEDNO PAŃSTWO DWA NARODY



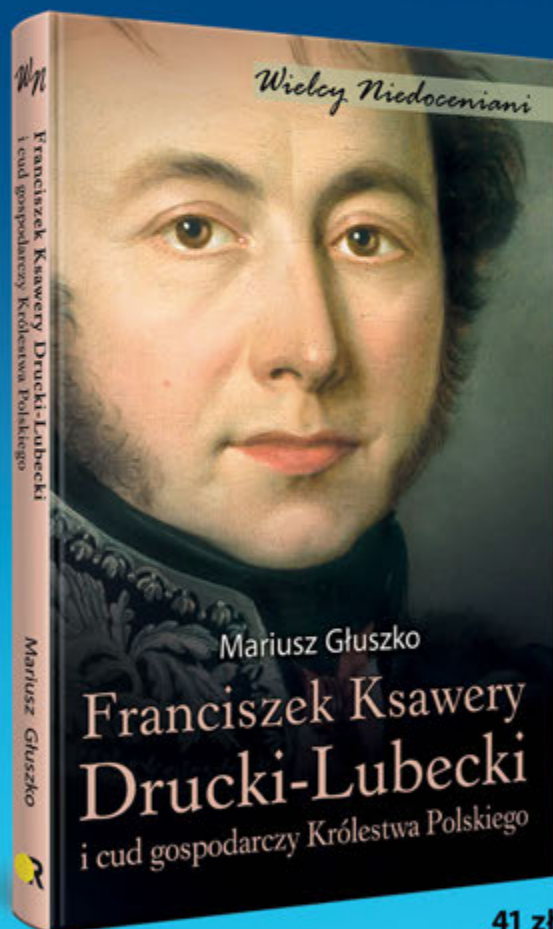
ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

ISSN 1509 3115 06 >
9 771509 311201

**KSIĄŻKI W KONTRZE DO IPN
I MINISTRA CZARNKA**

**Biblioteka
PRZEGLĄDU**

Kupuj, czytaj, poleć znajomym!



41 zł



51 zł

**WYBITNI UCZENI
I WAŻNE KSIĄŻKI**

sklep.tygodnikprzeglad.pl

Wpłaty prosimy dokonywać na konto:

72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.

W cenę wliczony jest koszt wysyłki nieresztrowanej Poczta Polska.

Istnieje możliwość wysyłki poleconej priorytetowej +10,00 zł,

Orlen Paczka +6,99 zł, paczkomat InPost +11,90 zł

lub dostawa kurierem InPost +14,90 zł.

[Kup książkę](#)



Geopolityka puka nadaremnie

W polityce nie za wiele jest punktów stałych. Stała jest tylko rywalizacja. W państwach, w których wykształciły się dojrzałe instytucje, politycy mają dobre narzędzia do skutecznego działania. A cel jest zawsze ten sam. Jak najlepiej zabezpieczyć interesy swojego państwa. Te interesy, które są długoterminowe i trwałe. Zmieniają się tylko środki wykorzystywane przez polityków, których oceniamy po efektach. Jeżeli wygrywają, to nie patrzymy na metody. Żeby daleko nie szukać, wystarczy przypomnieć, że większość Polaków przymyka oko na barbarzyńskie traktowanie uchodźców na wschodniej granicy, bo nie chce ich mieć w Polsce.

Rozpad ZSRR Zachód i Polska uznały za rozstrzygnięcie geopolitycznie trwałe. A podchodzenie z bazami wojskowymi aż do granic Rosji za oczywisty element tej polityki. Miałoby to może jakiś sens, gdyby Rosja była państwem upadłym. Ale jest akurat odwrotnie. Mając niezbyt mocne karty, znowu wyrosła na ważnego globalnego gracza. I co z tym teraz mogą zrobić Amerykanie, Chińczycy czy Niemcy? Każde z tych państw ma własne interesy i prowadzi w stosunku do Rosji taką politykę, która jest dla niego najkorzystniejsza. Różnice widać gołym okiem.

Na tym tle najbardziej bojowi są reprezentanci polskiej prawicy. Zamiast chłodnej, pogłębionej analizy i zdefiniowania naszych interesów mamy epitety na poziomie

piaskownicy. Co dobrego można powiedzieć o ludziach, którzy, patrząc na mapę świata, nie widzą, że Polska leży między Niemcami a Rosją i nic tego nie zmieni? Można uznać, że jest to położenie koszmarnie i żyć tu się nie da. A nam zostaje tylko wojowanie z sąsiadami. Dla prawicy takie półmyślenie to raj. Niczego tak nie kocha jak przegranych powstań. Setki tysięcy ofiar są później dla tych głupków mitami założycielskimi. I szansą na ogłupianie kolejnej generacji Polaków.

Niestety, w Polsce z wielkim trudem przebija się myślenie pragmatyczne. Że można i trzeba tak sobie ułożyć relacje z Rosją i Niemcami, by Polacy mogli z tego położenia czerpać wymierne korzyści. W sprawie Ukrainy nie śpiewamy w głupawym chórze prawicy i powiązanych z nią mediów. Zachęcam do przeczytania naszych analiz. Wielu Polaków ma bezpośredni kontakt z Ukraińcami, którzy masowo migrują za pracę. Przyjeżdżają, bo muszą. Mają nowych prezydentów i premierów, ale biedę starą. I coraz bogatszych oligarchów. Korupcja nie maleje. Naród okradany jest dodatkowo przez zagraniczny desant, który trafia na Ukrainę pod hasłem budowy demokracji i pomocy. Na liście hańby są Amerykanie i są Polacy, *vide* Sławomir Nowak. A poziom polskiej dyplomacji najlepiej opisać słowami wiceministra Marcina Przydacza: „Nikt nam nie może zarzucić źle prowadzonej polityki wschodniej”.

BAKOWSKI



KUP
po specjalnej cenie
99,90 zł
**E-PRENUMERATĘ
ROCZNĄ PRZEGLĄDU
i odbierz
DARMOWY E-BOOK**

E-PRENUMERATA

sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

ZAGRANICA

- 8** Jedno państwo, dwa narody
W konfrontacji z Rosją
Ukraina jest i będzie sama
- 12** Wojna nerwów
Dlaczego Rosjanie nie zaatakują Ukrainy
- 36** Antonowicz przez w
Litwa legalizuje polskie nazwiska
- 38** Pół wieku szkolnego fenomenu
Fiński system edukacyjny
- 40** Nazwy własne
Kolonializm na mapach świata

KRAJ

- 14** Oblaci w lesie
Świętokrzyska enklawa Kościoła
- 16** Kto się boi opodatkowania
wielkich korporacji
System podatkowy postawiony na głowie
- 20** PiS bełta w głowach swoim wyborcom
– rozmowa z Olgierdem Łukaszewiczem
- 24** Czcciele zbrodniarzy
Poglądy pracowników IPN
- 26** Prawo znowu zabija kobiety
Historia Agnieszki
- 28** Między wiarą i niewiarą
społeczności akademickiej
– rozmowa z dr hab. Ewą Stachowską
- 30** Skrzywdzeni przez system
Odsiadka za cudze winy

PRZEGLĄD ZWIĄZKOWY

- 34** Trudno o optymizm,
ale nie tracmy nadziei!
Czas na odważne decyzje

HISTORIA

- 44** Gry na szczytach władzy
Zamachy polityczne w PRL
- 46** Szwadrony śmierci
Fala niemieckiego terroru
na Górnym Śląsku

ZDROWIE

- 48** Cieszymy się, gdy pacjenci
wracają do normalnego życia
Pocovidowa rehabilitacja w Głucholazach
- 51** Ta choroba pozostawia ślady
– rozmowa
z prof. Janem Szczegielniakiem

KULTURA

- 54** Dość powieści z happy endem
– rozmowa z Łukaszem Barysem
- 57** Kulturalia
- 66** Monika Szwed. Prace z lat 2005-2021

ZWIERZĘTA

- 58** Kastrujemy bezdomność
– rozmowa z Beatą Krupianik

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Geopolityka puka nadaremnie
- 23** Jan Widacki
Sejmowa komisja śledcza
- 35** Roman Kurkiewicz
Odwracanie Pegasusa piosenką
- 43** Andrzej Romanowski
Przeżyjemy to jeszcze raz
- 53** Tomasz Jastrun
Atomowe problemy



38
ZAGRANICA

PÓŁ WIEKU SZKOLNEGO FENOMENU

Fiński system edukacyjny

54
KULTURA

DOŚĆ POWIEŚCI Z HAPPY ENDEM

– rozmowa
z Łukaszem Barysem



58
ZWIERZĘTA

KASTRUJEMY BEZDOMNOŚĆ

– rozmowa z Beatą Krupianik

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. STRINGER/SPUTNIK RUSSIA/EAST NEWS, AFP/EASTNEWS

[Kup książkę](#)





f Rozum poszedł w siną dal

Zgadzam się z opinią Olgi Lipińskiej. Własnymi rękami rozwaliliśmy niejedno. Jan Dworak (Unia Wolności, PO, niby „nasz”) zafascynowany samofinansowaniem się kultury i sztuki zepsuł telewizję. „Wiedział tylko, że w telewizji można dobrze zarobić”, mówi pani Lipińska i ma rację. Zaniedbania i lekceważenie kultury doprowadziły nas tu, gdzie jesteśmy – na margines Europy.

Lidka Ukleja

Zgoda co do naszego nabzdyczenia i bogoojczyźnianego ządęcia. To wszystko podlane jeszcze sosem katolickiego obskurantyzmu daje piorunującą mieszankę. Z drugiej strony może to jest ogólna cecha zbiorowości ludzkich? Który naród nie wykazuje się małostkowością i głupotą czy wręcz psychopatycznym brakiem skrupułów? *Vide* nasz zachodni sąsiad, naród oświecony, liberalny, progresywny, lokomotywa Europy. A tymczasem (już pomijając historię) Ukrainę bez ceregieli oddaje w łapy dyktatora. Nie wiem, co gorsze...

Krystian Makowski



f Jedna lista, jeden wódz

Platformie marzy się powrót do przeszłości. Tym, którzy na własnej skórze odczuli „troskę” Tuska o ciężko pracujących ludzi, już nie. Polska to nie tylko PO-PiS. Każda opcja ma swoich wyborców, którym nie po drodze z Tuskiem. Wspólna lista, którą będą reprezentować stare twarze PO, doprowadzi do tego, że część wyborców, dla których ten pomysł jest nie do przyjęcia, pozostanie w domu. A chyba nie o to chodzi.

Ewa Cha

Głosujemy na listy partyjne, zamiast wybierać swoich przedstawicieli. I mamy to, co mamy – cyrk. ONI – obojętnie jakiej proveniencji – zawsze będą ONYMI. Zawsze będą pięknie obiecywać i kłaniać się przed wyborami. A po wyborach będą kłaniać się komu innemu. Ja nie głosuję na listy partyjne.

Józef Brzozowski

✉ Fundusz na rzecz Upamiętnienia Karola Modzelewskiego

Pod koniec kwietnia miną trzy lata od śmierci mojego Męża, Karola Modzelewskiego. Moim pragnieniem jest uczcić Jego pamięć pomnikiem nagrobnym, który nie byłby jedynie płaską płytą z wypisanymi na niej zasługami Zmarłego, ale równocześnie pozwoliłby uniknąć monumentalizmu. Zleciłam wykonanie rzeźby nagrobnej Krzysztofowi Bednarskiemu, rzeźbiarzowi, który już zasłynął z kilku prac znajdujących się na różnych cmentarzach w Polsce. Ponieważ przedsięwzięcie to znacznie przekracza moje zasoby finansowe, ośmielam się zwrócić do Was z prośbą o wsparcie tego przedsięwzięcia darowizną do Funduszu na rzecz Upamiętnienia Karola Modzelewskiego.

Fundusz został utworzony w ramach Fundacji dla Polski (KRS 0000039342), która zgodnie ze swoim statutem działa m.in. na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i rozwoju demokracji. Fundacja prowadzi na potrzeby Funduszu osobny rachunek bankowy w **mBanku**, o nr.: **06 1140 1010 0000 5294 4600 1024**. Wszelkie wpłaty dokonane pod hasłem: Darowizna na cele statutowe – Fundusz K. Modzelewskiego można odliczyć od podatku (jako osoba fizyczna do 6% od dochodu, jako osoba prawna – do 10%). Za wszelkie wpłaty z góry serdecznie dziękuję.

Małgorzata Goetz

ZDJĘCIE TYGODNIA



30 lat minęło jak jeden dzień. Rok 1992, przygotowania do I Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Architekt Robert Konieczny wygrał konkurs portalu architektonicznego Archello na najpiękniejsze budynki świata.

Monika Strzępka, reżyserka o lewicowych poglądach, została nową dyrektorką Teatru Dramatycznego w Warszawie. Zapowiada stworzenie „wzorcowej, feministycznej, nieprzemocowej instytucji kultury”.

Najpopularniejszymi markami samochodów, które kupowali Polacy w 2021 r., były Toyota (cztery pierwsze miejsca, ponad 74,5 tys. egzemplarzy, wzrost o 21,5%), **Kia** (32,3 tys., wzrost o 34%), **Hyundai** (26,8 tys., wzrost o 45%), **Škoda** (spadek o 20%) i **Volkswagen** (spadek o 7,5%).

W rankingu techników „Perspektywy 2022” wygrało Technikum Nowoczesnych Technologii z Kleszczowa, przed Technikum Mechatronicznym z Warszawy, Technikum Łączności z Krakowa, Technikum Elektronicznym z Bydgoszczy i Technikum Elektronicznym z Lublina.

14 045 ciągników rolniczych sprzedano w 2021 r. To wzrost o 41%. Niestety, nie ma wśród nich Ursusa ani jakichkolwiek polskich traktorów. Fabrykę Ursusa, która w latach 1967-1987 wyprodukowała 332 tys. ciągników, zniszczyli działacze Solidarności.

23% Polaków jeździ rowerem również zimą (badania na zlecenie Rometu).



Według wstępnych wyników Narodowego Spisu Powszechnego 31 marca 2021 r. mieszkało w Polsce 38 179 800 osób (51,5% to kobiety, 48,5% mężczyźni). W ciągu 10 lat ubyło nas ponad 330 tys.

2125 przedsiębiorstw ogłosiło w 2021 r. niewypłacalność. Najwięcej w rolnictwie (414), handlu (399) i produkcji (385). Takiej skali bankructw nie było od lat 90.

Artur Soboń został ósmym wiceministrem finansów. Od 2018 r. jest to już piąte ministerstwo, w którym zarabia na życie jako wiceminister. Położył Mieszkanie+ i program transformacji górnictwa węglowego, to i Polskiemu Ładowi też da rade.

Sąd Okręgowy w Warszawie w składzie Wanda Janowska-Bebesko – przewodnicząca, oraz Urszula Myśliwska i Piotr Bojarczuk prawomocnie uniewinnił Roberta N., ps. Frog, pirata, który łamiąc wszelkie przepisy, jeździł po Warszawie i po kraju. Ścigany listami gończymi Frog został złapany. Nie odbył jeszcze wcześniejszej kary dwóch i pół roku więzienia.

Bp Jacek Kiciński skutecznie wpłynął na producenta chemii gospodarczej, niemiecki koncern Henkel. Pralnia Społecznie Odpowiedzialna dla bezdomnych we Wrocławiu, którą wyposażył Henkel, została uroczystie poświęcona. Bezdomnych nikt nie pytał, czy tego chcą.

PRZEBŁYSKI



Szastanie kasa

Jedzie pociąg, jedzie, a w nim wagony z kassą. Jeden ma trafić do klubów piłkarskiej Ekstraklasy i I ligi. W ciągu pięciu lat będzie to 750 mln zł (!). Pierwszy „sukces” Cezarego Kuleszy, prezesa PZPN. I potwierdzenie, że bliżutko mu do PiS, skoro piłkę dopisano Morawieckiemu polska liga kojarzy się z jakimś wielkim stadionem. Dodatkowa ekstrakasa do wydania egzotycznych piłkarzy, na prowizję dla agentów i na płace wzięte z kosmosu. Tak się bawi.



Żerowanie na rolnikach



Na początek pytanie. Czy może się zajmować „Spichlerz”, magazyn spółki Elewarr? Jeśli ktoś myśli, że rolnikami, którym państwo płaci grosze za zboża, to jest w tzw. mylnym błędzie. Nie ma kasy za plony, ale jest na wypasione piśmko na kredowym papierze. Rozsyłane na wieś jako przesyłka marketingowa. Rolnicy toną w kredytach i kupują po zbójceckich cenach nawozy, a Daniel Korona i Monika Parafianowicz, prezesi Elewarru, wciskają im, i to za ich kasę, propagandowy chłam. A w nim całostronicowe portrety pisowskich bonzów: Jana Dziedziczaka, wiceministra z ORDO IURIS Marcina Romanowskiego, wiceminister rolnictwa Anny Gembickiej i szefa IPN. Rolnicze tematy to: „wyklęci”, Łukaszenka i IPN. Tak się bawi Robert Wyrostkiewicz, redaktor naczelny „Spichlerza” i autor rozmówek. Jakoś nie do śmiechu jest tym, którzy dostają ten relikwiot głupoty.

Dziedziczna posada

Pytają nas młodzi, jak szybko zostać ministrem. Tak jak ludzie w ich wieku, dla których pierwszą pracą w życiu jest posada wiceministra. Albo ważnego dyrektora. Są pytania – jest odpowiedź. Przede wszystkim musicie mieć tatę (lub mamę) już na ważnej posadzie. Tak jak minister Łukasz Schreiber, sekretarz stanu w Kancelarii Premiera. Tatuś Łukasza, czyli Grzegorz Schreiber, był posłem ZChN w latach 1991-1993, a później posłem PiS, który za wierność partii dostał posadę ministra ds. parlamentarnych w Kancelarii Premiera. A gdy odszedł, bo go wybrali na marszałka województwa łódzkiego, przekazał ministerialną fuchę... synowi Łukaszowi. I teraz on jest ministrem, łącznikiem premiera z Sejmem. Dyskretna kariery Schreiberów mocno zakłóciła żona premiera Marianna. Niespełniona modelka. Celebrytka, która zamęcza świat swoimi półgółnymi fotkami.



Amnezja Bobera



Są wspomnienia, które mają walor dokumentu minionych czasów. I są wspomnienia Andrzeja Bobera. Dziennikarza, o którym kiedyś było głośno. A jego dzisiejsze wspominki? Literatura z półki: bajki i farmazony. Jakże z nią kontrastuje „Telewizyjny poker”, książka Jana Purzyckiego, prezesa TVP za Wałęsę, a w ogóle scenarzysty „Wielkiego Szu” i „Piłkarskiego pokera”. Purzycki w 1993 r. napisał, że „Bober należy do grupy sfrustrowanych, których ambicje niczym balony wędrują hen, hen nad chmurami. Jakiś czas był nawet dyrektorem generalnym Telewizji Polskiej, ale jego inteligencja i, powiedzmy wprost, szczególnie rodzaj cwaniactwa są po prostu nierozwojowe (...). Wobec jego aluzji do 13 grudnia potwierdzam, że Bober pobierał pensję w telewizji do 30 czerwca 1983 r. Nie został negatywnie zweryfikowany ani w pierwszym, ani w drugim rzucie. Nie był też nigdy internowany”.



PYTANIE TYGODNIA | Jakimi wynalazkami z ostatnich kilku lat Polacy mogą się pochwalić?

PROF. MICHAŁ KLEIBER,
*mechanik i informatyk, były minister
nauki i były prezes PAN*

Na pierwszym miejscu wymieniałbym Olgę Malinkiewicz i jej perowskitowe ogniwa fotowoltaiczne, pozwalające generować energię zarówno ze słońca, jak i ze światła sztucznego. We Wrocławiu powstała nowa linia produkcyjna tych ogniw, więc możemy już mówić o innowacji, a nie jedynie o pomysle. Istotnymi wynalazkami są opracowane w szpitalu MSWiA w Warszawie test identyfikujący pacjentów narażonych na ciężki przebieg COVID-19 oraz dzieło naukowców z Politechniki Gdańskiej i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, którzy opracowali aparat umożliwiający bezpieczne monitorowanie oddechu u osób dotkniętych problemami oddechowo-kръżeniowymi. Ważny w dzisiejszych czasach jest także wynalazek badaczek z Politechniki Łódzkiej: biodegradowalne opakowanie wytwarzane z odpadów roślinnych. Nie zanieczyszcza ono środowiska, a dodatkowo pozwala oszczędzać surowce wykorzystywane w przemyśle spożywczym.

DR MONIKA A. KOPERSKA,
chemiczka, popularyzatorka nauki

Odejdę od wychwalania wynalazków dlatego, że potencjalnie przydadzą się światu, bo wiele takich pomysłów trafia do szuflady. Wybrałam wynalazki polskich firm, które już znalazły inwestorów komercyjnych albo trafiły na giełdę. Pierwszym jest maszyna umożliwiająca selektywne oznaczanie przełamanych miejsc w nici DNA, opracowana przez Magdalenę Kordon-Kiszalę z intoDNA. Jej metoda jest ok. 100 razy bardziej czuła od wcześniej używanych, co więcej, jest metodą bezpośrednią: patrząc przez mikroskop, możemy zobaczyć poprzerywane DNA w jądrze komórkowym. Wspomniana technologia jest wykorzystywana przez koncerny farmaceutyczne do sprawdzania, jak leki antynowotworowe działają na komórki rakowe, a jak na zdrowe. Drugi wynalazek to osiągnięcie firmy Sygnis New Technologies, zajmującej się drukiem 3D i biodrukiem. Stworzyła ona pierwsze na świecie urządzenie do niskotemperaturowego druku w szkło, które może znaleźć zastosowanie w fotowoltaice i elektronice.

DR PAWEŁ BARCZYŃSKI,
fizyk, Centrum Nauki i Techniki EC1

Polacy mogą się pochwalić wieloma wynikami prac naukowych. Przykładem z ostatnich lat jest opracowanie i wdrażanie nowatorskich ogniw fotowoltaicznych. Ich budowa opiera się nie na kryształach krzemu (jak w tradycyjnych panelach), ale na innych krystalicznych minerałach – perowskitach. Odkrył je Lew Perowski prawie 200 lat temu, ale dopiero zespół polskiej fizyki Olgi Malinkiewicz wytworzył pierwsze na świecie ogniwa tego typu. Czym różnią się one od instalowanych dzisiaj? Mogą być setki razy cieńsze niż krzemowe odpowiedniki, co czyni je niezwykle lekkimi. Krystaliczne warstwy można nanosić za pomocą specjalnej techniki druku na różne materiały: szyby, fasady domów, dachy, karoserie aut. A wydajnością już teraz dorównują najlepszym panelom krzemowym. Pozostaje życzyć twórcom sukcesów w dalszych badaniach i aplikacjach, zarówno na Ziemi, jak i w technologii kosmicznej czy w podboju Marsa. Ciekawe, czy tam też uda się nam znaleźć perowskity.

Not. Michał Sobczyk